

# Gazeta Wąbrzeska

Organ Katolicko-Narodowy



**Przedpłata:** miesięcznie wynosi zł 1,50 z dostawą pocztową zł 1,69, z odnośnikiem w dom przez specjalnych posłańców zł 1,75. Cena egzemplarza pojedynczego wynosi gr 15.

**Wychodzi trzy razy tygodniowo: na wtorek, czwartek i sobotę.**



**Ogłoszenia:** wiersz m. lim. na stronie 7-lin. gr 10, na stronie 4-linowej za tekstem gr. 30, w tekście gr 50, na 1 str. gr 75. Przy powtórzeniach udziela się rabatu. Dla zagranicy 50% nadwyżki.

**Adres redakcji i administracji:** Wąbrzeźno, ul. Chełmińska 1.



**Bóg i Ojczyzna!**

**Telefon nr. 69.**

**W jedności siła!**

## Genewa.

W sobotę tedy zamknięta została 63 sesja Rady Ligi Narodów. Uczestnicy jej rozjeżdżają się w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku — jedni, do domu, inni na „zasłużone” wywczas.

Briandowi, który wcześniej już opuścił gród nadlemański, pacyfiści paryscy sprawili owacyjne przyjęcie. Okrzykiem „niech żyje pokój!” nie było końca. Owszem, owszem, kłóczy okrzyku takiego nie powtórzył z całego serca, pytanie tylko czemu właśnie papa Briand przyczynił się do zapewnienia i utrwalenia tak pożądanego pokoju?

Wprawdzie mówiono w Genewie bardzo dużo o konferencji rozbrojeniowej, która odbyć się ma w roku przyszłym. Głównym jej promotorem jest niewątpliwie Briand, który też wygłosił na temat pokoju i rozbrojenia jedną z najpiękniejszych swych mów, wyciskając nawet Curtiusowi lzy krokodyla.

Wszystko byłoby bardzo piękne, gdyby nie to, że w tym samym właśnie czasie, Niemcy w obecności Hindenburga, najwyższych dygnitarzy i niezliczonych tłumów spuścili na wodę największy pancernik świata, zaopatrzony w najnowsze maszyny wojenne, przeznaczony, by zapewnić Niemcom hegemonię na morzu Bałtyckim.

Trudno zgadnąć, czy wyznaczenie uroczystości chrztu nowego kolosa morską akurata na czas sesji Ligi Narodów było przypadkiem czy też celową prowokacją, faktem jest tylko, że nowo zbudowany pancernik nazywa się „A”, że kredyty na pancernik „B” już zostały preeliminowane, że naród niemiecki, który z powodu „nędzy” nie jest w stanie płacić sum odszkodowawczych, całkiem otwarcie mówi dziś i pisze o budowie dawnej potęgi morskiej od „A” do „Z”.

Oprócz spraw rozbrojeniowych, najważniejszą bodaj i najdrażliwszą była sprawa niemiecko - austriackiej unii celnej, czyli zamaskowanego „Anschlussu”.

Wyjeżdżając z Paryża do Genewy Briand kłął się, że postawi sprawę tę na ostrzu noża. Atmosfera genewska jednak łagodzi wszelkie zapaly, sprawę odesłano do Hagi, przyczem Curtius oświadczył, że jest głęboko przekonany, iż wyrok Trybunału wypaść musi na korzyść Niemiec, toteż on nie myśli tracić czasu i będzie w dalszym ciągu kontynuować wstępne prace do zawarcia unii. Innymi słowy: wy panowie członkowie Rady mówcie co chcecie, a my będziemy robić co się nam podoba.

Największą może sensacją, bo ponieważ niespodzianką, było wystąpienie w Genewie Litwinowa. Przedstawiciel Sowieców mówił jakgdyby był delegatem najbardziej solidnego, zachowawczego, kapitalistycznego państwa. Potępił dumping, którego Rosja oczywiście nigdy nie uprawiała i uprawiać nie zamierza, proponował najcisłszą współpracę Sowieców z państwami kapitalistycznymi, i to wszystko niemal dokładnie w tym samym czasie, kiedy w Hiszpanii płonęły klasztory i kościoły podpalone zbrodniczą ręką emisariuszów sowieckich, kiedy w spokojnej dotychczas Szwecji, w stolicy wybuchły pierwsze rozruchy komunistyczne, kiedy w polskiej Jaworznie krew zbałamuczonego robotnika polskiego zrosiła bruk.

Co w tem wszystkim jednak najbardziej zastanawiające, to że mowę Litwinowa oklaskiwali gorąco najwybitniejsi politycy świata zachodniego, przyjmując wszystko, co mówił, za dobrą monetę, lub przynajmniej udając, że wierzą w szczerą sprytnego, wschodniego dyplomaty.

Jaką miarę przykładu opinia zachodnia do wystąpienia Litwinowa o tem świadczy najlepiej może komunikat przesłany przez korespondenta „Daily Herald” do tego pisma. Brzmi on następująco:

„Największą sensacją dnia i najważ-

niejszym wypadkiem na konferencji genewskiej jest radykalna zmiana, jaka zaszła w stosunku pomiędzy przedstawicielstwem sowieckim a pozostałymi delegacjami. W przeciwieństwie do tego, co dawniej bywało, dziś traktowano Litwinowa z wyszukaną uprzejmością i słuchano go z wielkim zainteresowaniem. Należy przypuszczać, iż Francja zmieni radykalnie stosunek swój do Rosji.

Podobno pomiędzy Paryżem a Moskwą nawiązane już zostały pertraktacje, w sprawie na wielką skalę zakrojonej handlowo - kredytowej konferencji. Dodać należy, że dnia tego Briand długo konferował z Litwinowem. Stanowisko Sowieców w tej spra-

wie jest jasne: za pieniądze państw „burżuazyjnych”, siłami fachowcami zagranicy, chcą one wykonać swą „piatiletkę”, aby stworzywszy dopiero własny potężny przemysł przystąpić do realizacji swych światowych planów.

Francja, która tyle miliardów utopiła w Rosji, może oczywiście drugie tyle utopić, jest przecie najbogatszym państwem w Europie

Ze zbliżeniem się do państw kapitalistycznych nie przeszkodzi Sowiecom w dalszym ciągu prowadzić swęj podziemnej pracy agitacyjnej, owszem, pracę tę im znacznie ułatwi — o tem nie można wątpić. Inaczej bowiem mówi się w Genewie, inaczej rozwijają się wypadki na świecie.

## Naganka na młodzież katolicką

pod wodzą czasopism „Strzelca” i sanacyjnego (masońsko-radykalnego) „Przełomu”.

Katolicka Agencja Prasowa pisze:

Ostatnio poczęły się mnożyć napaści na Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, organizację katolicką i najbardziej liczną w Polsce. W związku z tem atakuje się i ośmiesza wychowanie religijne młodzieży. Prym w tej akcji, która nosi już charakter akcji planowej i zbiorowej, wiodą organy „Strzelca” oraz zbliżony do tej organizacji „Przełom”, pismo masońsko - radykalne.

Metoda rozbijania wszelkich organizacji jest symptomatyczna dla naszych stosunków, leży ona w psychice niektórych kół. Zapomina się tylko,

że na gruzach organizacji powstaje anarchja. Czy anarchizowanie naszych stosunków leży w interesie „mocarstwowej potęgi Polski”, którą głoszą ci panowie?

W tym samym czasie, kiedy „Przełom” pisał o konieczności wyłączenia z wychowania „zakazów, nakazów, przymusu itd.”, wybuchł strajk w jednej ze szkół warszawskich; „Sowieci” chłopaków postawili ultimatum nauczycielstwu.

Oto jeden z praktycznych wyników teorii, szerzonych przez masońskich wychowawców z „Przełomu”.

## 11 osób utonęło w nurtach Wisły.

Okropne nieszczęście pod Sandomierzem.

Pod miastem Sandomierzem wydarzyła się na Wiśle straszna katastrofa. Do „berlinki” wsiadło 32 osoby, które pragnęły przepłynąć na drugi brzeg rzeki.

Galar mógł pomieścić najwyżej 25 osób, toteż naskutek nadmiernego ob-

ciążenia na środku Wisły zaczął tonąć.

Rozegrała się scena, ścinająca krew w żyłach świadków katastrofy.

11 osób utonęło, a 21 zdolano z wielkim trudem uratować.

## Nawet uczniowie — jeśli są „strzelcami” — mogą posiadać broń palną!

Tragiczne skutki nie dają na siebie długo czekać.

Jedno z sanacyjnych pism warszawskich doniosło:

— „W internacie państwowego seminarjum nauczycielskiego im. St. Korniarskiego, przy ul. Kopernika 14, zdarzył się tragiczny wypadek, spowodowany nieostrożnym obchodzeniem się z bronią.

Uczeń IV kursu, 24-letni Tichon Kiepun, jako członek „Strzelca” posiadał rewolwer (!), na który miał pozwolenie (!).

W niedzielę, gdy 16-letni Stefan Domański, uczeń I kursu, syn wdowy, urzędniczeki urzędu pocztowego „Warszawa 2”, leżąc w łóżku, czytał książkę, zbliżyli się do niego dwaj koledzy: Kiepun, oraz 22-letni Aleksander Ganwól, uczeń V kursu.

Kiepun wyjął rewolwer, zarepetował go (!) i oddał broń Ganwólowi, który ze słowami:

— Ja ciebie zastrzelę! — wymierzył

broń ku Domańskiemu.

— Daj spokój, bo wystrzeli — odezwał się wówczas Kiepun, usiłując odebrać rewolwer.

Podczas szamotania padł strzał i kula ugodziła Domańskiego w usta, kładąc go trupem na miejscu. Lekarz pogotowia stwierdził zgon Domańskiego.

Wiść o tragicznej śmierci ogólnie lubianego w bursie najmłodszego ucznia, wywarła przynębiające wrażenie.

Policja X kom. aresztowała Kiepuna i Ganwola, pozostawiając ich do dyspozycji sędziego śledczego.

Zwłoki Domańskiego przewieziono do prosektorjum.”

Uderza w tem jeden szczegół: nawet uczniowie, jeżeli są „strzelcami” mają zezwolenie na posiadanie broni palnej! Nic dziwnego, że skutki nie dają na siebie czekać.

## „Pacierz odbiera siły”.

Wychodzący w Białej Podlaskiej tygodnik „Podlasiak”, podając opis z przebiegu uroczystości 100-lecia bitwy pod Stoczkiem, jaka odbyła się na historycznym polu bitwy — zwraca uwagę na przykry zgrzyt, wywołany przemówieniem b. starosty łukowskiego, a obecnie dygnitarza w ministerstwie — p. Makowskiego.

Osobnik ten wyraził się m. in. w ten sposób:

„Nie zbrano się w Stoczku poto, aby odmawiać pacierz za poległych przed 100 laty żołnierzy, gdyż pacierz odbiera siły”.

Słowa te wywarły — jak pisze „Podlasiak” — piorunujące wrażenie. Obecny na uroczystości J. E. ks. biskup Sokołowski opuścił wraz z

duchowieństwem miejsce, gdzie odbywała się uroczystość.

Zaznaczyć należy, że przemówienie owego Makowskiego nastąpiło bezpośrednio po mszy św., odprawionej przez ks. biskupa.

## Sanacja opanowała T. S. L.

W Krakowie odbył się w Zielone Świątki zjazd Towarzystwa Szkoły Ludowej. Wzięło w nim udział około 800 delegatów. Na skutek usilnych zabiegów sanacji udało jej się obesać zjazd swoimi delegatami, którzy — jak się okazało — utworzyli na zjeździe większość.

Do zarządu organizacji wprowadzono wyłącznie kandydatów sanacyjnych.

Tak tedy i tę piękną organizację, posiadającą z sobą chlubne tradycje, dotknęła niszczycielska robota sanacji.

## Nie wolno bić

Zydowski syjonistyczny „Nowy Dziennik”, wychodzący w Krakowie, podaje w num. 139:

— „Komendant główny policji państwowej wydał niedawno rozkaz w sprawie używania siły fizycznej przez policję, w którym zaznaczył, że w stosunku do funkcjonariuszów policji, winnych przekroczenia zakreślonych ustawą ram używania siły w czasie pełnienia obowiązków służbowych, stosowane będą najsurowsze represje.

Po wydaniu rozkazu wydarzył się wypadek nadużycia siły w niedozwolony sposób przez pewnego posterunkowego. Policjant ten został w drodze dyscyplinarnej usunięty z szeregu policji państwowej. W związku z tym wypadkiem komendant główny PP. wydał rozkaz, w którym zaznacza, że usunięcie z policji posterunkowego za nadużycie siły stanowić powinno przestrożę dla tych policjantów, którzy nie zrozumieli intencji rozkazu w tej sprawie i nie uświadomiwszy sobie zakreślonych prawnie granic użycia siły, mogliby przekroczyć je ze szkodą dla służby i dla siebie”.

## Znamienne.

W Warszawie odbył się w Zielone Świątki po nabożeństwie w kościele św. Krzyża zjazd Związku Zawodowego Pracowników Bankowych Rzeczypospolitej Polskiej. Zjazd połączony był z uroczystym obchodem 25-lecia istnienia Związku.

Powzięto szereg uchwał, dotyczących zagadnień poprawy bytu pracowników bankowych, organizacyjnych, nawiązania kontaktu z pracownikami Banków zagranicznych itd.

Związek Bankowców postanowił wystąpić z centrali organizacyjnej pracowników umysłowych na znak nieufności, jaką żywi wobec jej prezesa, posła BB. Dabulewicza.

„Ideowa komunistka” nauczycielką szkoły powszechnej.

Policja zatrzymała, jako podejrzaną o działalność komunistyczną 21-letnią nauczycielkę szkoły powszechnej w Brześciu Kujawskim Helenę Zawadzką. Materiałem obciążającym są listy pisane przez Zawadzką do różnych osób, w których oświadcza ona, że jest „ideową komunistką”. Ponieważ udzielała ona jednocześnie lekcji w szkole dokształcającej, prowadziła ona i tam agitację w duchu komunistycznym.

Dochodzenia w tej sprawie policja prowadzi w dalszym ciągu.

## Prochy bohaterów.

W sobotę w Ostrołęce odbyła się uroczystość przeniesienia prochów żołnierzy polskich, poległych w bitwie pod Ostrołęką w r. 1831. Szczątki żołnierzy, które spoczywały dotychczas na cmentarzu w kapliczce zostały przeniesione do mauzoleum, wzniesionego nad rzeką Narwią w miejscu gdzie w r. 1831 miał miejsce najgorętszy bój, w którym brał udział „pulk czwartaków”.

## Echa strajku w marynarce handlowej.

Oficjalna PAT. doniosła z Gdyni pod datą 24 bm.:

— „Wczoraj oficerowie marynarki handlowej odbyli konferencję z przedstawicielami armatorów, przyczem oficerowie marynarki handlowej przyjęli 10-proc. zniżkę poborów zasadniczych i przystąpili do normalnej służby na statkach. Jednocześnie wyłoniono komisję z pośród przedstawicieli obu związków, która ma w terminie 2-tygodni uwzględnić postulaty oficerów marynarki handlowej, dotyczące świadczeń społecznych i innych ze strony Związku Armatorów”. —

## Ujęcie morderców.

W ostatnim czasie, jak o tem donosiliśmy, znaleziono nad torem kolejowym w Brodnicy trupa kupca sopockiego, Giesche, którego zastrzelili nieznanymi osobami. Natychmiast zarządzona obława doprowadziła do ujęcia jednego z zabójców, niejakiego Alfonsa Krowiorza z powiatu świętochłowieckiego (G. Śląsk), który jako swego współnika podał „Franka”. Rzeczywistego nazwiska rzekomo nie znał.

Policja zdołała ustalić, że owym „Frankiem” jest niejaki Franciszek Kiełpikowski. Kiełpikowski ujęto ostatnio w Grudziądzu. Krowiorz spycha winę zabójstwa na Kiełpikowskiego, natomiast Kiełpikowski na Krowiorza.

## Z pobytu ministra.

Minister reform rolnych Kozłowski był przez trzy dni na Pomorzu, dokonując objazdu poszczególnych miejscowości, po czym odjechał do Warszawy.

## List pasterski.

JE. ks. dr. Bolesław Twardowski, arcybiskup metropolita lwowski wydał na Zielone Świątki list pasterski z okazji wejścia w życie uchwał synodu diecezjalnego, odbytego w roku ub. (KAP.).

## Moraczewski wypływa.

W Zielone Świątki odbył się w Warszawie zjazd Związków Zawodowych sanacji. Utworzono Związków, na którego czele stanął Moraczewski. Jaworowski i Waszkiewicz pozostali poza związkiem.

## Opera pod gołem niebem.

Donoszą z Lwowa: Sobotnie przedstawienie „Aidy” na boisku Sokola — Macierzy pod gołem niebem odniosło wielki sukces. Publiczności przybyło około 4.000 osób. W przedstawieniu wzięły udział tłumy statystów. Artyści wywiązali się w pełni ze swego zadania. Opera pod względem akustycznym wypadła na całej przestrzeni boiska zupełnie poprawnie. Nazajutrz odbyło się przedstawienie „Halki”, zaś w przyszłą niedzielę odegrana będzie opera „Carmen”.

## Oczywiście!

„Wiener Neueste Nachrichten” stwierdzają na podstawie informacji miarodajnych kół, że Austria i Niemcy są zadowolone z przebiegu sesji genewskiej.

Udało się złagodzić nieprzyjazny początkowo nastrój państw wobec planu unji celnej niemiecko - austriackiej.

## Straszny wybuch w fabryce.

W Seraing (Belgia) w fabryce, produkującej benzol, z niewiadomego powodu nastąpił wybuch, od którego dachy fabryki wyleciały w powietrze. Wielu robotników zostało poparzonych i poranionych. Straty sięgają 80 milionów fr. W pół godziny po wybuchu w odległości 100 m. od miejsca katastrofy powstał olbrzymi pożar. Jak stwierdzono, w momencie eksplozji w zbiornikach było 150 ton benzyny.

J. I. Kraszewski.

153

Brühl.

CZASY SASKIE.

(Dokończenie).

— Czy hrabia chciałbyś mi wmówić, — odezwał się zagadnięty — że król kiedykolwiek zażalonym był na mnie? Nie ludy się pan tem, byłem i jestem świadomym wszystkim, co przed laty czternastu spowodowało mój upadek; mam najmocniejsze dowody, iż królowi narzuciliście gwałtem moją niełaskę, żeście pracowali nad nim i musieli o nią walczyć.

— Ja? ja przeczę temu i protestuję! — zawołał Brühl.

— Brühl! — krzyknął Sułkowski — za kogo mnie masz, bym ci przypisywał robotę własnoręczną tam, gdzie mogłeś ją cudzemi wykonać rękami? Nadto jesteś doskonałym artystą, abys miał występować tam, gdzie żar możesz palcami drugich zagrzebać.

Brühl ruszył ramionami.

— Nic łatwiejszego nad potwarz!

— rzekł z westchnieniem.

— A nic czasem podobniejszego do potwarzy nad prawdę — dodał

## „Zły przykład, idący ze sfer episkopatu”...

Niesłychane oświadczenia pisma sanacyjnego, organu wojewody Borelowskiego-Grażyńskiego.

Jeszcze nie przebrzmiały echa niesłychanej napaści „Strzelca” na arcybiskupa diecezji kieleckiej, JE. ks. biskupa Łosińskiego, gdy w związku z nią występuje sanacyjna „Polska Zachodnia” (organ wojewody śląskiego p. Borelowskiego-Grażyńskiego) z nowym atakiem na księdza Biskupa, pragnąc przyjąć z pomocą „Strzelcowi”.

Z czasopismo to oświadcza:

— „Ordynariusz diecezji kieleckiej, ks. biskup Łosiński znany jest ze swych częstych i wrogich (?) wystąpień przeciwko marszałkowi Piłsudskiemu i jego rządowi. Ks. biskup Łosiński dał się poznać społeczeństwu polskiemu przy wkroczeniu legjonów w r. 1914 do Kielc, gdy z całą namyślnością wystąpił wrogo przeciwko idei walki zbrojnej z Rosją, gdyż znany (?) był ze swej bezgranicznej (?) lojalności (?) wobec rządu rosyjskiego (?). Niestety na taką lojalność nie stać ks. biskupa Łosińskiego w stosunku do własnego polskiego rządu. Nikt nie ma prawa wymagać od ks. biskupa Łosińskiego miłości i adoracji marszałka Piłsudskiego — to rzecz sumienia i poglądów, ale każdy ma prawo wymagać lojalności wobec własnego polskiego rządu i szacunku dla marszałka Piłsudskiego, który dziś kieruje losami państwa polskiego.

Podrywanie autorytetu rządu — to szkoderstwo własnemu państwu. Niestety znaczna część duchowieństwa katolickiego, widząc zły przykład, idący ze sfer episkopatu — zajmuje wyraźnie wrogie stanowisko wobec obecnego rządu — często nawet występuje w roli zdeklarowanych agitatorów w stronnictwach opo-

zycyjnych. Sądzymy, że jedynym słusznym stanowiskiem episkopatu i kleru katolickiego, jak zresztą i kleru wszystkich innych wyznań, jest trzymanie się zdaleka od polityki i lojalne zachowanie się wobec rządu i jego zarządzeń. Sądzymy bowiem, że w chwili obecnej którą przeżywa cała Europa, dla duchowieństwa wszystkich wyznań w Polsce jest rzeczą najbardziej wskazaną stabilizacja (!) obecnych rządów marszałka Piłsudskiego, które kierują się duchem istotnej tolerancji w stosunku do wszystkich wyznań, a jednocześnie otaczają je należyty szacunkiem i opieką.” —

Słusznie krakowski „Głos Narodu” piętnuje te elukubracje następującym zdaniem:

— „Rzecz duchowieństwa, jak i Kościoła nie jest „stabilizowanie” jakichkolwiek rządów; rzecz to bowiem społeczeństwa, stronnictw politycznych, a nie Kościoła. Kościół w Polsce trzyma się tej właśnie zasady i, jak w obecnej rozgrywce między rządem p. Piłsudskiego a opozycją nie stanął po stronie opozycji, tak samo też nie stoi po stronie sanacji. Na sprawy państwa patrzy z moralnego punktu widzenia.”

Ze swej strony przypominamy, że już w r. 1914 nienawiść „strzelców” do ks. biskupa Łosińskiego za jego stanowisko, przeciwne popieraniu mocarstw centralnych, była tak wielka, że gdy oddziały p. Piłsudskiego wkroczyły do Kielc, „strzelcy” wybili kamieniami szyby w pałacu biskupim...

Jak widzimy, nienawiść ta po 17 latach w sercach tych ludzi nie wygasła, lecz raczej wzrosła...

## Sanatorzy między sobą.

Sanator ks. Czuj o autorze „Pierwszej brygady” p. Hałacińskim.

Przed paru dniami podaliśmy wiadomość o liście, jaki podpułkownik Hałaciński, autor tekstu do piosenki „My pierwsza brygada” wystosował do posłów klubu B. B. W liście tym Hałaciński zalił się, że swego czasu będąc starostą powiatu brzeskiego, został oczerniony przed wojewodą, jakoby dopuścił się szeregu nadużyć natury finansowej, wskutek czego pozbawiony został urzędu i puszczony na „zieloną trawę”. Żali się też Hałaciński, że nie wytoczono mu procesu. Oczernienia dokonał miał poseł B. B. ks. Czuj, przeciwko któremu ostrze listu głównie jest skierowane.

Obecnie pojawiła się na łamach „Ludu” (nr. 21) krakowskiego, organu ks. Czuj, odpowiedź na list Hałacińskiego, gdzie o autorze „Pierwszej brygady” zawarte są m. in. takie charakterystyczne i wysoce znamienne „powiedzonka”.

— „Mianowanie takiego człowieka (pułkownika Hałacińskiego) do powiatu bądź co bądź trudnego (brzeskiego), należy uważać za tragiczną pomyłkę, za nieszczerne nieporozumienie”.

Jak szafowano w tych ciężkich czasach groszem ludności powiatu, to wykaże ścisłe śledztwo i kontrola. A gospodarka ta trwała około półtora roku. Uważamy, że będzie się musiała zająć tą sprawą grutownie prokuratorja.

Jeżeli się słyszy, że przejechało nowym, drogiem autem kilkadziesiąt tysięcy złotych, to włosy dębem stają na głowie. Ale nie uprzedzajmy wię-

kszych wyników, a jak wtajemniczeni mówią, są ładne kwiatki. Będą mówić cyfry zimne, zabójcze.

Nieszczera, chaotyczna robota p. H. na terenie politycznym, nazywana przez wielu niedołęstwem, okazała się w całej jaskrawości w okresie wyborczym. I o tem możnaby tomy pisać.

Jeszcze jest niezła twona ostateczna sprawa nadużyć poborowych w Brzesku — i tu p. H. nie spełnił swego zadania.

Gdzieby tknąć — a takich terenów jest więcej — wszędzie bagno, wszędzie skandal, wszędzie gnój, który długo trzeba będzie wyrzucać z powietrza.” —

Takie rozmówki są „budujące” i bardzo ciekawe, bo przy tej okazji wychodzą najaw wszystkie popelnione przez sanatorów galgania.

## Briand pozostaje?

Jak donosi paryski „Le Matin”, prezydent Doumer spożył z Briandem śniadanie. Prezydent odbył przytem z ministrem blisko dwugodzinną rozmowę, utrzymaną w tonie przyjacielskim. Wedle przypuszczeń prezydent nalegał na Brianda, aby zgodził się zatrzymać tekę. Zdaniem prezydenta Doumera, Briand winien zacheć na dyskusję nad interpelacjami, która nastąpi niezwłocznie po zebraniu się obu Izb.

## 350 lotników.

W Paryżu w obecności prezydenta republiki Doumergue i ministra Dumesnila rozpoczęły się „narodowe dni lotnictwa”, w których bierze udział 350 lotników cywilnych i wojskowych.

## O pałac biskupi w Verdun.

Rada miejska w Verdun postanowiła sprzedać miejscowemu biskupowi dawny pałac biskupi, który w roku 1911 przeszedł w posiadanie miasta. Ponieważ pałac jest zabytkiem historycznym, państwo wydało na odrestaurowanie go po wojnie dwa miliony franków. Cena sprzedaży wynosi jednak tylko 500.000 franków.

## Kongres socjalistyczny we Francji.

W Tours odbył się 24 i 25. bm. kongres francuskiej partii socjalistycznej.

## Bunt więźniów.

W Chicago wybuchł drugi w tym roku bunt więźniów. Podpalili oni 5 sal sygnalnych. Kilku więźniów zbiegło.

Gubernator wysłał oddział gwardji narodowej z pomocą dla strażników w oprowadzaniu buntu więziennego. Zbiegli więźniowie w liczbie 4 zostali ujęci. Przybycie gwardji narodowej położyło kres walce, w której 7 więźniów zostało ranionych.

## 3 wyroki śmierci.

Dzienniki wiedeńskie donoszą z Biłogrodu: Nadzwyczajny trybunał dla ochrony państwa wydał wczoraj wyrok na socjalistów chorwackich. Z 15 oskarżonych 3-ch skazano na śmierć przez powieszenie, resztę zaś na kary więzienia od lat 20-tu do 2-eh. Jednego oskarżonego uniewinniono. Na śmierć skazany został szef policji miasta Dżakowo w Chorwacji Seletkovicz, który zbiegł zagranicę, a ponadto pomocnik krawiecki Tillmann i bednarz Kirchmayer. Obrońcy skazanych na śmierć Tillmanna i Kirchmayera wniesli podanie o ulaskawienie.

## Aby pobić rekord „Zeppelin’a”.

Na początku tego tygodnia dwaj lotnicy amerykańscy opuszczają Nowy Jork na jednolotowcu, aby odbyć raid naokoło świata w celu odebrania rekordu „Zeppelinowi”. Trasa wynosi 16.000 mil, a czas trwania raidu przewidziany jest na 10 dni. Pierwszym etapem będzie Nowa Ziemia.

## Nowi biskupi niemieccy w St. Zjedn.

W tych dniach Ojciec św. mianował w Stanach Zjednoczonych dwóch nowych biskupów niemieckiego pochodzenia. Jednym z nominatów jest Mgr. Vehr, rektor seminarjum w Cincinnati a obecnie biskup w Denver, gdzie mieszka dużo Niemców, drugim Mgr. dr. Alter, prezydent szkoły społecznej katolików amerykańskich, który przedtem był proboszczem w Limie w stanie Ohio, Mgr. Alter mianowany został biskupem Toledo; zachowa on nadal stanowisko kierownika szkoły społecznej.

## Wybory w Katalonji.

W niedzielę w Barcelonie i we wszystkich większych miastach Katalonji odbyły się wybory do tymczasowego zgromadzenia katalońskiego. Ogólna liczba delegatów do tego zgromadzenia wynosi 46, z czego 11 wybiera Barcelona. W 32 okręgach wybory zostały unieważnione z powodu zniszczenia urn, a w 34 przeprowadzone będą uzupełniające wybory, ponieważ manifestanci uniemożliwili pewnej liczbie radnych miejskich wzięcie udziału w głosowaniu.

jącej kochać nikogo, a bawiącej się wszystkim — westchnął Sułkowski. — Patrząc dziś na tę ruinę człowieka nadto boleśnie. Pomści go przyszołość na pamięci waszej.

Zamilkli znowu — Brühl dodał jeszcze:

— Nie mam sobie nic do wyrzucenia. Zdało mi się, że sama Opatrzność sprowadziła nas tutaj, aby zbliżnić do reszty ranę i krzywdę uczynioną wynagrodzić. Z mej strony wszystko, co tylko można było wymyślić, zrobiłem dla spełnienia widoków Ipatrzności, aby być posłusznym palcom Bożemu.

— Bóg i Brühl, jak to brzmi! — rozśmiał się Sułkowski. — Naprawdę pozazdrościłeś sławy Zinzendorfu. W dziwnym usposobieniu spotkałem w. ekscelencję między luteranizmem saskim a katolicyzmem polskim. Widać, że te dwa wyznania zeszyły się na granicy i zdublowały, a skąd taka pobożność.

— Jestem katolikiem — odezwał się Brühl.

— Wiem, w Polsce, — odparł Sułkowski — ratio status.

Brühl zamilkł.

— A nawet musicie być bardzo

gorliwym, gdy was pocziwy Guarini tak proteguje.

Mówiąc, splunął Sułkowski, pochylił się i przyległ niemal do szyby ciemnej, chcąc wyjrzeć na podwórze.

Potem, słowa nie mówiąc, wziął futrzaną czapkę i, zostawiając Brühla samego, wyszedł z izby do sieni. Wiatr wyl ciagle i deszcz lał jak z rynny, pomimo to, nie wchodząc już do izby, książę kazał kamerdynowi zaprzęgać.

Służący chciał protestować.

— Do pierwszej lepszej wsi, gospody widać było cień czyjs, jakby usiłujący dojrzeć w ciemności, co się przed domem działo. Powóz Sułkowskiego ruszył, i głowa w oknie znikła.

— Dokąd chcesz. Wszystko jedno.

Przez oświecone w wnętrza okno gospody widać było cień czyjs, jakby usiłujący dojrzeć w ciemności, co się przed domem działo. Powóz Sułkowskiego ruszył, i głowa w oknie znikła.

— Dokąd chcesz. Wszystko jedno.

Przez oświecone w wnętrza okno gospody widać było cień czyjs, jakby usiłujący dojrzeć w ciemności, co się przed domem działo. Powóz Sułkowskiego ruszył, i głowa w oknie znikła.

Koniec

## Myśli poświęczone

Zielone Świątki — święta radości, święta żywej nadziei, święta nowej mocy i męstwa.

Apostołowie z obawy przed żydami zamknięci siedzieli w Wieczerniku, gotując się na Zesłanie Ducha św.

Zmartwychwstanie i Wniebowstąpienie rozproszyły wątpliwości, tchnęły w dusze sterane ducha wiary i ufności. A mimo to lek jeszcze gnieździ się w duszach i niepewność, jak spełniać posłannictwo, jak działać dla Królestwa Chrystusowego, królestwa prawdy, sprawiedliwości i miłości? Otoczeni morzem pogańskim i żydowskim, — królestwem szatana kłamstwa i nienawiści, nieznanymi im i niewplywowi leżącej się jeszcze rzucić w wir walki. Zapewnie myślą sobie: czemu jesteśmy wobec szatańskiej potęgi? Zgniotą nas i zduszą zaraz przy pierwszym wystąpieniu...

Zielone Świątki! W wirze wstrząsającym, — ale nie niszczącym, w ogniu rozświecającym i rozgrzewającym, ale nie niszczyliście — przychodzi Duch św., Duch Prawdy, Duch mocy, Duch sprawiedliwości i miłości.

Rozprasza ciemności — wątpliwości, oświeca zamroczone jeszcze umysły, wlewa w dusze ogień zapалу i męstwa, rozpala dusze niezwykłą miłością ofiarną.

Idą w świat, ponoszą niezmiernie ofiary, w placu, ucisku i nędzy naprzód idą, walczą i zwyciężają, — i w śmierci męczennickiej triumf odnośzą...

Poprzez wieki toczy się zawsze ta walka — z małymi przerwami, — ale nigdy nie ustaje. Zdaje się nieraz, że słabe zastępy Chrystusowe to tu, to tam załamują się. Iż to razy podnosił obóz szatana „zwycięski okrzyk: koniec Kościoła kat., koniec panowania Chrystusa. A tu niespodzianie powstają nowe kadry Chrystusa z płomiennymi zapalonymi wodzami na czele, — idą do nowego ataku o królestwo Chrystusowe, — o każdą stopę staczają walki, — i zwycięsko naprzód idą...

Obecne czasy... czasy spotęgowanej walki. Obóz Antychrysta — zorganizowany jest doskonale, wszystkie placówki mocno uzbrojone w nowoczesną broń, sztaby wyposażone są we wszystkie nowoczesne środki...

I „zwycięstwa“ odnosiły wojska Antychrysta! Przelewali krew żołnierzy Chrystusowych strumieniami pod wodzą żydymasona Callesa w Meksyku. Triumf Antychrysta krótkotrwały. Nieustępliwy zapal i nieugięte męstwo — żołnierzy Chrystusowych zmusiły obóz szatański do kapitulacji i ustępstw.

Triumfuje obóz szatański w Rosji. Bolszewizm — to urzeczywistnienie pragnień żydowsko - masonskich środków marksyzmu — bolszewizmu, bo bolszewizm jest ostatnim urzeczywistnieniem żydowsko - masonskiego programu socjalistycznego. — Leje się z potokami krew apostołów i wyznawców Chrystusa Pana, więzienia przepełnione chrześcijanami, kościoły zamienione w kina, sale zebrań i zabaw rozpustnych. A jednak... w udreć i cierpieniu walczą obóz Chrystusowy, a religijność budzi się i rozrasta nawet tam, gdzieby najmniej można się spodziewać. I tam kiedyś wyjdzie Kościół z katakumb — ku zdumieniu wrogów — młody, silny, i zwycięsko naprzód pójdzie.

A u nas? I u nas obóz Antychrysta do walki przygotowany czeka tylko stosownej chwili, aby jawną rozpocząć wojnę, — bo podjazdową już prowadzi przebiegle, podstępnie i wytrwale.

Jeszcze przed 3 laty stanowczo zaprzeczano — nawet półurzędowo — istnieniu masonerii w Polsce. — Dziś masoneria już jawnie występuje, — a nie jest tajemnicą, że ma swoich przedstawicieli na najwplywowszych stanowiskach. Wolnomyśliciele — bezbożnicy na swych zgromadzeniach i w pismach zajadłe występują przeciw Kościołowi — i jawnie dążą do usunięcia nauki i praktyk religijnych ze szkolnictwa. Jaskinia najohydniejszej rozpusty i bluźnierstw — klasztor kozłowitów w Płocku mimo miażdżących odkryć w rozprawach sądowych, istnieje nadal. Hodurowcy — doznają pomocy i opieki — u socjalistów, radyk. partii chłopskich i niektórych wpływowych osobistości. 47 sekt działa w Polsce. Bolszewicy utrzymują swoje ekspozytury. Znamieniem też jest, że w pewnych kołach wpływowych żydostwo doznaje poparcia i gorliwej pomocy.

Niewesoło przedstawiają się stosunki religijne w Polsce.

A my — czyż się organizujemy? Czy możemy armii Antychrysta przeciwstawić zwarty obóz katolicki? — Dwa kierunki w obozie katolickim się ujawniają. Jeden — politycznie złączony z sanacją, zawsze twierdzi, że w Polsce Kościółowi nic nie grozi, że dzisiejsze koła rządzące odnoszą się życzliwie do Kościoła, a na dowód przytaczają — pozdrowienia, podarki i błogosławieństwa Ojca św., — lecz przemilczają poważne przestrogi Ojca św. — i fakta, — wyżej wspomniane. Te koła — nawet gniewają się bardzo na tych, którzy głos przestrogi podnoszą, i podsuwają im motywy polityczno - partyjne. Drugi obóz, trzewno patrzący, w którym znajdujemy nawet sa-

natorów, patrzy na stosunki dość pesymistycznie i w całej pełni docenia grożące niebezpieczeństwa, przestrzega przed nimi i nawołuje do organizacji obrony katolickiej. Położenie katolicyzmu jest dość poważne, — ale nie jest beznadziejne, — bo mimo b. ujemnych wpływów są w Polsce jeszcze masy stanowczych katolików, które nie ulegną się narzuconej walce, lecz prowadzić ją gotowe aż do zupełnego zwycięstwa. Dla nas Zielone Świątki niosą siłę, odwagę i głębokie przeświadczenie, że walcząc dla Chrystusa Pana zwyciężymy, że Polska stać się musi „królestwem Jezusa i Marii.

Częstokroć zapatrzeni zanadto w stosunki polityczne i ich skutki bodaj przeoczymy — kryjące się prądy i działania tajnych mocy — i ich tajne knowania. Jeżeli dokładniej rozważymy stosunki polityczne w świecie — stosunki gospodarcze, walki klasowe — i religijne, dostrzegamy ukryte nici, które je wszystkie łączą, dostrzegamy oddziaływanie wzajemne, spostrzegamy kryjącą się rękę, kierującą wszystkim — ku jednemu celowi uzależnienia całego świata dla sprawy żydowsko - masonskiej, której służy nowopogański, bezwzględny kapitalizm. U nas — działanie tajnych sił międzynarodówki żydowsko - masonskiej nie jest może tymczasem tak jawne, — może nie uwydatnia się jeszcze tak dobitnie wzajemna zależność różnych czynników. Wiemy, że nawet stanowczo odżegnywują się pewne koła od współpracy z międzynarodówką żydowsko - masonską, — albo przynajmniej sta-

nowczo jej zaprzeczają. Atoli różne momenty w polityce wewnętrznej i zewnętrznej, różne poczynania i metody, różne umizgi i ustępstwa wskazują chyba dość dobitnie na zbyt wielką zależność. Dużo też daje do myślenia zacięta, bezwzględna walka przeciw tym stronnictwom, które bezwzględnie stoją na stanowisku katolicko - narodowym, a iść nie chcą i nie mogą na drogę zgubnych kompromisów.

Zielone Świątki napawają nas otuchą i mocą. Zielone Świątki — zapoczątkowały triumf Prawdy i Sprawiedliwości. Prawda i prawo, oparte na niewzruszonym fundamencie Chrystusowym, — ostatecznie zawsze odniosą zwycięstwo nad brutalną siłą materialną, nad kłamstwem, podłością i niesprawiedliwością.

W górę serca! Duch zwycięża, Prawda zwycięża, Sprawiedliwość zwycięża, — to hasło zielonoświąteczne — niech i nam będzie pobudką, niech spotęguje nasz zapal, niech wykuje w duszach męstwo, zahartuje wytrwałość. Nie bójcie się tych, którzy moc mają, i brutalnie jej nadużywają. O prawdę walczymy, o prawo i sprawiedliwość, walczymy o katolicko - narodowe zasady i ich zastosowanie. Ofiary, które musimy ponieść, — to nie strata, lecz nasz kapitał duchowy, moralny; ofiary torują drogę do zwycięstwa. Wielkoduszne ofiary i poświęcenie się sprawie zapewniają zwycięstwo naszej katolickiej i narodowej sprawie. Narodowiec.



Więziony w Toruniu red. „Gazety Wąbrzeskiej“ p. Antoni Czerwiński kierownik placówki O. W. P. Foto Z. Ziolkowski, Wąbrzeźno.



Aresztowany w dniu 19. bm. przez „Sokoła“ drh. Czarnota-Bojarski, kapit. rezerwy. Foto Z. Ziolkowski, Wąbrzeźno.

## Bacność Sokoli! Wielkie Nadzwyczajne Zebranie Towarzystwa Gimn. „Sokol” w Wąbrzeźnie odbędzie się w czwartek, dnia 28. maja b. r.

punktualnie o godzinie 8-mej wieczorem. Referaty wygłoszą druhowie Sokola IV. Okręgu. Na zebranie powyższe zapraszamy wszystkich członków i sympatyków „Sokoła”. Czolem! ZARZĄD.

## KRONIKA.

### KALENDARZYK:

Czwartek: Germana. Piątek: Teodozji.

● **Nadzwyczajne zebranie „Sokoła“** odbędzie się w czwartek, dnia 28 bm. o godz. 8-ej wieczorem w małej sali hotelu „Dwór Wąbrzeski”. Ze względu na ważność spraw, przybycie wszystkich członków konieczne. Goście mile widziani. Czolem!

● **Nowy rozkład jazdy.** Podajemy do wiadomości, iż w administracji naszego pisma można nabyć nowy pomorsko - poznański rozkład jazdy kolejowej. Cena egzemplarza 80 gr.

● **Strzelanina.** W drugie święto Zielonych Świąt, w godzinach popołudniowych, urządzili sobie jacyś osobnicy strzelaninę. Kule świstały nad głowami spacerowiczów i wędkarzy łowiących ryby na przeciwień od promenady stronie jeziora. Strzały wychodziły z kierunku pola p. Langego, znajdującego się przed ogrodem starostwa. Mówią, że ktoś urządził sobie dla zabawy strzelanie do tarczy. Na oburzenie wędkarzy z powodu tego wypadku, którym groziło niebezpieczeństwo od kul „nieznanych strzelców“ zareagowała policja, doprowadzając ich do protokółu.

Do czegośmy już doszli! Policja nie szuka sprawców strzelaniny, lecz doprowadza do protokołu ludzi, którzy ośmielili się wyrazić swe oburzenie z powodu karygodnego czynu niepoczytalnych osobników. Czekamy ujawnienia sprawców strzelaniny i surowego ich ukarania, chociażby należeli do „nietykalnych“.

● **K. S. Pomorzanka — K. S. Macabia 5:3 (0:2).** W drugie święto Zielonych Świąt, dnia 25. bm. druga drużyna miejscowego Klubu Sportowego „Pomorzanka“ rozegrała mecz rewanżowy w piłkę nożną z I drużyną K. S. „Macabia“ z Dobrzyńa z wynikiem 5:3 (0:2) na korzyść „Pomorzanki“. Zwycięstwo „Pomorzanki“ było całkiem niespodziewane, bowiem „Macabia“ w pierwszej połowie gry okazywała znaczną przewagę nad „Pomorzanką“, okazując się drużyną fizycznie silniejszą.

W przyszłą niedzielę, dnia 31. 5. nasa I. drużyna gościć będzie I. drużyną K. S. „Pogoń“ z Chełmży. Z uwagi na skład drużyn, należy spodziewać się zacieklej walki o zwycięstwo a temsamem interesującego przebiegu gry.

● **Zebranie Kółka Rolniczego Zielen** odbędzie się w dniu 31. maja br. o godz. 4 po południu w lokalu p. Sroki. Zarząd.

● **Nadzwyczajne walne zebranie** Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej Koło Wąbrzeźno odbędzie się w niedzielę, dnia 31. maja br. o godz. 2 po południu w hotelu Pod białym orłem.

Z powodu przyjazdu członków zarządu wojewódzkiego, którzy wygłoszą referaty, oraz bardzo ważnych spraw na porządku dziennym, obecność wszystkich członków konieczna.

● **Podziękowanie.** Państwo Tadeuszewscy złożyli 10 zł. na biednych w miejsce wieńca na trumnę śp. Marii M. Chrościńskiej, za co składa serdeczne „Bóg zapłać“ Towarzystwo Pań Miłosierdzia św. Wincenczego a Paulo.

● **Wezwanie.** Urząd Skarbowy Podatków i Oplat Skarbowych przypomina, że termin płatności podatku przemysłowego od obrotu za rok 1930 upłynął w dniu 15. maja 1931 dla płatników, którzy w terminie do 15. maja br. nie uiszcili pierwszej raty w wysokości 1/3 różnicy między kwotą wymierzonego podatku, a ustawowemi zaliczkami, przypisanymi za rok 1930.

Na zasadzie przepisu par. 17. instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat tudzież innych należności skarbowych z dn. 17. maja 1926 r. (Dz. Urz. Min. Sk. Nr. 15 poz. 168) wzywa się płatników do bezwzględnego uiszczenia wymienionego wyżej podatku a najpóźniej w ciągu dni 3 od daty niniejszego wezwania, a to pod rygorem przymusowego ściągnięcia wraz z kosztami egzekucyjnymi i karami za zwłokę.

Urząd Skarbowy Podatków i Oplat Skarb. Wąbrzeźno, dnia 20. maja 1931.

● **Kino Słońce** wyświetla dziś w środę i czwartek film p. t. „Carowa Katarzyna“ w roli głównej Lilij Dagower. Po przedstawieniu w dolnych lokalach występy baletu „Arizona“.

## „Zagadnienie uprzemysłowienia Gdyni“.

Instytut Bałtycki rozpisal konkurs na pracę naukową na temat „Zagadnienie uprzemysłowienia Gdyni“, wyznaczając dwie nagrody w wysokości 10.000 zł i 5.000 zł, oraz deklarując gotowość nabycia dalszych trzech oznaczonych prac po 1.000 zł. Termin nadsyłania prac ustalony został na 1-go października br. Rozczenie sądu konkursowego nastąpi dnia 1 marca 1932 r. — Szczegółowe warunki konkursu można otrzymać w Dyrekcji Instytutu Bałtyckiego, Toruń, ul. Franciszkańska nr. 1.

## Manifestacje w Italji.

W Rzymie obchodzono uroczystość w poniedziałek 16-tą rocznicę przystąpienia Włoch do wojny. W całym kraju odbyły się manifestacje patriotyczne.

## Aresztowanie trzech zakonników.

W Barcelonie policja hiszpańska aresztowała w klasztorze oo. Salezjanów trzech duchownych, oskarżonych o... strzelanie do tłumy, który atakował klasztor. (!)

## RADJO

Środa 27 maja.

Warszawa - Raszyn. 12.10 Gramofon. Urząd. kom. Państw. Instytutu Meteor. Gramofon. 13.25—15.00 Przerwa. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.20—15.35 Przerwa. 15.35 Komunikat harcerski. 15.50 „Stan obecny szkolnictwa zawodowego w Polsce“ — inż. Gustaw Henzel, Dyr. Dep. Min. W. R. i O. P. 16.10 Komunikat Centr. Biura Hydrograficznego dla żeglugi i rybaków. 16.15 Program dla dzieci: 1) Program dla dzieci starszych: Zagadki i szarady podyktuje p. H. Ładosz. 2) Transmisja z Wilna. Obrazek „Laluś w krainie toruńskich pierników“, p. H. Hohendlingerówny. 16.45 Gramofon. 17.15—17.40 Odczyt z Krakowa. 17.45 Koncert popularny w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza. Gelda rolnicza. 19.25 Gramofon. 19.35 Odczytanie programu na dzień następnny. 19.40 Prasowy Dziennik Radjowy. 19.55 Gramofon. 20.00 Koncert europejski z Lipska (na wszystkie stacje polskie). Wykonawcy: Orkiestra Gewandhausu, Karol Schuricht (dyr.) i Walter Gieseking (fortep.) 1. F. Mendelssohn-Bartholdy: Uwertura „Hebrydy“. 2. R. Schumann: Koncert fortepianowy a-moll. 3. Joh. Bach: Symfonia D-dur op. 73. 21.30 Kwadrans literacki. Nowela Marij Dąbrowskiej „Janek“. 21.45 Lekkie piosenki w wyk. chóru Warsa. 22.00 Wywiad red. Jana I. Targa z naczelnym prokuratorem wojskowym i szefem Dep. Sprawiedliwości M. S. Wojsk., gen. Józefem Dańcem p. t. „Temida i Mars“. 22.50 Komunikaty: Urzędowy komunikat Państw. Instyt. Meteor., polityczny, sportowy. 23.00—24.00 Muzyka lekka i taneczna. Ryga. 19.03 „Fiolek z Montmartru“ opt. w 3 aktach. Kalmanna. Rzym. 20.40 „Don Carlos“, op. Verdiego. Londyn National Programme. 23.30 „Lohengrin“ op. Wagnera akt III.

**Czwartek 28 maja.**

**Poznań.** 7.00—7.15 Zegar z wieży ratusz. — gimnastyka poranna (Prof. Waxman). 20.30—22.00 Koncert. W programie: Utwory Adama Wieniawskiego. 22.15—22.35 Piosenki rewjowe i kabaretowe odśp. p. Aleksander Suchcicki. Przy fortepianie Prof. Marjan, Sauer.

**Warszawa-Raszyn.** 12.10 Gramofon. 12.30—12.35 Przerwa. 12.35 XXVII koncert szkolny z Filharmonji Warsz. 14.00—14.30 Przerwa. 14.30 „Kacik dla kobiet”. — „Maż, posag i czasy dzisiejsze” — p. Jadwiga Krawczyńska. 14.55—15.00 Przerwa. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.20—15.35 Przerwa. 15.35 Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. 15.50 „Szczawnica jako uzdrowisko” — dr. H. Kotarska-Dettlort. 16.10 Komunikat Centr. Biura Hydrograficznego dla żeglugi i rybaków. 16.15 Gramofon. 17.05 Wiadomości wojskowe dla wszystkich. 17.15 „Pogańska słowiańszczyzna — a morze” — p. Stan. Poraj. 17.45 Koncert ze Lwowa. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Giełda rolnicza. 19.25 Gramofon. 19.30 Komunikat Państw. Urz. Wychowania Fizy-

cznego i Państwowego Związku Sportowego. 19.35 Odczytanie programu na dzień następny. 19.40 Prasowy Dziennik Radiowy. 19.55 Gramofon. 20.00 P. Jan Fryling, radca M. S. Zagr. wygl. feljeton p. t. „Zdegradowana stolica”. 20.15 Pogadanka radiotechniczna. 20.30 Muzyka lekka. Wykonawcy Orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota, Marja Konarek-Korska (sopran) i profesor Ludwik Urstein (akomp.). 21.30 Słuchowisko. 22.15 Koncert solisty z Krakowa. 22.50 Komunikaty: Urzędowy komunikat Państwowego Instytutu Meteorologicznego, policyjny, sportowy. 23.00—24.00 Muzyka lekka i taneczna.

**Brno.** 19.30—22.00 „Sarka” opera w 3 aktach Fibicha.  
**Budapeszt.** 19.30 „Don Juan” op. Mozarta (Tr. z Op. Państwowej).  
**Lipsk.** 20.00—22.15 „Jan z Paryża” op. Boieldieu'ego.  
**Wrocław.** 20.30 „Treibjagd” słuchowisko G. Pijeta.

**Rozwijaj i wzmacniaj szereg!**  
**L. O. P. P.**

**Porażka powstańców w Hondurasie.**

Z Tegucigalpa donoszą, że wojska rządowe Hondurasu zadały pod Tela olbrzymią porażkę powstańcom, znajdującym się pod dowództwem gen. Ferrera. Powstańcy ponieśli znaczne straty. Wobec tego istnieje przypuszczenie, że rewolucja będzie niebawem zupełnie stłumiona.

**Ofiara kąpielii.**

W Lubieniu obok Lwowa utonął w rzecze Wereszczy uczeń gimnazjalny Zbigniew Adamowski, syn prezesa Lwowskiego Towarzystwa Kolarzy i Motocyklistów.

**W gdyńskiej Radzie Portu.**

Do gdyńskiej Rady Portu wejdą podobno przedstawiciele sfer gospodarczych w większej liczbie, niż to było dotychczas. Reprezentacja tych sfer była ograniczona, gdyż dotychczas Izba Przemysłowo-Handlowa w Grudziądzu, oraz sfery gospodar-

cze portowe posiadały tylko po jednym delegacie. Większość członków stanowili delegaci urzędów i instytucji państwowych.

Obecnie rozporządzenie ministra przemysłu i handlu wprowadzi dwu przedstawicieli Izby, dwóch delegatów Rady Interesentów Portu, oraz trzech przedstawicieli kupców eksportujących i importujących przez port gdyński. Razem więc przedstawiciele sfer gospodarczych rozporządzać będą siedmioma głosami na ogólną liczbę 14 głosów.

Stało się to na skutek zabiegów Izby Przem. Handl. w Grudziądzu.

Wydawca

„Gazeta Wąbrzeska” Sp. z ogr. odp.  
Redaktor odpowiedzialny:  
Józef Zieliński, Wąbrzeźno, Kopernika 5.  
Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.  
Druk: Drukarnia Toruńska S. A.  
w Toruniu.

**KINO SŁOŃCE**

właściciel Fr. Szymański.

Dziś w środę 27 i czwartek 28 bm. o 8,45  
rosyjski superszlager p. t.

**„Carowa Katarzyna”**

w roli głównej: **LILI DAGOVER** (Carowa Katarzyna)  
**ADALBERT SCHLETOW** (znany z filmu „Wołga, Wołga” w roli Stjenko Rażynko) jako niezrównany miłośnik kozaków.

Uwaga! na scenie i po kinie w dolnych lokalach Uwaga!

**Internacjonalny Balet „A.R.I.S.O.N.A”**

Rewja! Śpiewy! Tańce!

**Drogerja pod Łabędziem**

Fl. Bialecki, Wąbrzeźno, ul. Hallera nr. 8.

Poleca po bardzo niskich cenach:

tapety, farby, lakiery, pokost, kredę, gips, pendzle, szczotki, karbolinum, froter do podłóg, oleje, smary, kwas solny, kwas siarczany, klej stolarski.

**Przetarg na wywiezienie piasku z piaskowni w Wałyczku.**

Wydział Powiatowy w Wąbrzeźnie ogłasza na dzień 5. czerwca b. r. o godzinie 10-tej przed poł. przetarg publiczny na zwózkę piasku pod bruk przez maj. Wałycz na drodze Niedźwiedz-Wąbrzeźno w ilości około 1000 m<sup>3</sup>.

Oferty w kopertach podwójnych zalakowanych należy składać co najmniej pół godziny przed oznaczonym terminem. Na wewnętrznej kopercie należy umieścić tylko napis „Oferta na zwózkę piasku”.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta podział prac między kilku oferentów lub nie uwzględnienia żadnej oferty.

Wąbrzeźno, dnia 26. maja 1931 r.

**Wydział Powiatowy - Zarząd Dróg w Wąbrzeźnie.****Drogerja pod Koroną**

Lucjan Leśniewicz, Wąbrzeźno

Rynek 26 Rynek 26

Na zbliżający się sezon polecam po wyjątkowo niskich cenach:

kredę, farby, lakier, wodne olejne pokost czysto iniany, klej stolarski, lakiery, szelak, gips, pendzle, szablon.

Tapety w wielkim wyborze.

**POMORSKO-POZNAŃSKI ROZKŁAD JAZDY KOLEJOWEJ**



Ważny od 15 maja 1931 r.  
Nakładem Drukarni Toruńskiej S. A. w Toruniu  
Wyszedł z druku  
i jest do nabycia w ekspedycji  
„GAZETY WĄBRZESKIEJ”  
oraz w księgarniach i składach papieru.  
Cena egzemplarza 80 groszy.  
Zamówienia zamiejscowe załatwiamy za poprzedniemi adresem w znaczkach 80 gr i 15 gr na koszty przesyłki

**Sprzedam Unieważniam**

złotego rasowego zagubioną w dniu 25

maja br. książeczkę Kasy Parcelacyjnej Osadniczej w Grudziądzu.

**kanarka** dobrego śpiewaka. Gdzie wskaże „Gazeta Wąbrzeska”.  
**Marja Lewandowska** Płużnica pow. Wąbrzeski.

**Nauki**

gry na fortepianie oraz teorii nowoczesnej udziela.

**Wiktor Dobrych** Wąbrzeźno Chelmińska 6.

**Przetarg ofertowy.**

Wydział Powiatowy w Wąbrzeźnie ogłasza na dzień 6. czerwca b. r. o godzinie 10-tej przed poł. przetarg nieograniczony na wykonanie prac brukarskich i to na szosie:

Niedźwiedz-Wąbrzeźno 4800 m<sup>2</sup>  
Zieleń-Zieleń Dworzec 6600 „

Oferty w kopertach podwójnych zalakowanych należy składać co najmniej pół godziny przed oznaczonym terminem. Na wewnętrznej kopercie należy umieścić tylko napis „Oferta na prace brukarskie.”

Koszty oferty otrzymać można za opłatą 2 zł. w tym samym urzędzie, w którym można również otrzymać bliższe informacje.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, podział prac pomiędzy kilku oferentów lub nieuwzględnienia żadnej oferty.

Wąbrzeźno, dnia 26. V. 1931 r.

Wydział Powiatowy — Zarząd Dróg w Wąbrzeźnie.

**Ogłoszenie.**

Rzeźnia Miejska sprzedaje każdego czasu sztuczny lód

Cena tablicy 12½ klg. loco Rzeźnia wynosi 0,50 zł.

Wąbrzeźno, dn. 18 maja 1931 r.

Magistrat.

**Używane**

rury żelazne lub szyny do kolejki polowej odpowiednie na słupki do plotu, o średnicy ca 50 — 60 mm. w długościach 2,25 — 2,50 mtr. sztuk 100 lub 4,50 — 5,00 mtr. sztuk 50. Oferty z podaniem ceny za gotówkę pod adresem **Fr. Balcerski Wąbrzeźno.**

Niżej podajemy 2 kwity do zamówienia „Gazety Wąbrzeskiej”. Ktoby już odnowił prenumeratę niechajże kwit wytnie i da go sąsiadowi który wypełnione zamówienie niech odda na pocztę lub listowemu, który się zgłosi po odbiór pieniędzy.

**Do Urzędu Pocztowego w**

**Zamówienie.** Niniejszem zamawiam wychodzącą w Wąbrzeźnie 3 razy tygodniowo „Gazetę Wąbrzeską” na czerwiec 1931 r. za zł 1,70 włącznie opłat poczt. Gazetę odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem\*) Należność za prenumeratę proszę ściągnąć przez listowego.

Imię i nazwisko .....

Miejsc.: ..... ul. i nr. ....

Kwit pocztowy na zł ..... tytułem przedpłaty „Gazety Wąbrzeskiej” za czerwiec 1931 r. odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

....., dnia ..... 1930 r.

(Niestosowne wykreślić.) podpis: .....

**Do Urzędu Pocztowego w**

**Zamówienie.** Niniejszem zamawiam wychodzącą w Wąbrzeźnie 3 razy tygodniowo „Gazetę Wąbrzeską” na czerwiec 1931 r. za zł 1,70 włącznie opłat poczt. Gazetę odbierać będę z poczty proszę dostarczyć pod poniższym adresem\*) Należność za prenumeratę proszę ściągnąć przez listowego.

Imię i nazwisko .....

Miejsc.: ..... ul. i nr. ....

Kwit pocztowy na zł ..... tytułem przedpłaty „Gazety Wąbrzeskiej” za czerwiec 1931 r. odebrałem, co niniejszem potwierdzam

....., dnia ..... 1930 r.

(Niestosowne wykreślić.) podpis: .....